

Sygn. akt V CZ 41/21

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku Prezesa Zarządu C. Sp. z o.o. w W.
przy uczestnictwie H. S.
o zezwolenie na umieszczenie H. S. w domu pomocy społecznej
bez jej zgody
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 30 czerwca 2021 r.,
na skutek zażalenia uczestniczki
na postanowienie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. akt XIII Ca [...],

**oddala zażalenie; pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 26 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił wniosek Prezesa Zarządu C. w W. o zezwolenie na umieszczenie H. S. w domu pomocy społecznej bez jej zgody.

Sąd Rejonowy ustalił, że H. S. ma 92 lata. Mieszka z 64-letnim, niepełnosprawnym synem i 62-letnią córką. Utrzymuje się z emerytury. Niedaleko H. S. mieszka jej wnuk, który regularnie odwiedza matkę i babkę, ma z nimi także

kontakt internetowy i monitoruje mieszkanie. H. S. choruje na wiele chorób somatycznych, od 4 lat ma też zmiany nastroju przekładające się na sposób funkcjonowania - wykazuje słowną agresję, lęki, pogorszenie pamięci świeżej. Jej pamięć długoterminowa działa prawidłowo, co pozwala jej żyć według utartych schematów. Większość dnia uczestniczka ogląda telewizję, czyta gazety, modli się, śpi, nie wychodzi z mieszkania i spotyka się tylko z rodziną. Uczestniczka jest zdolna do samoobsługi. Od kilku lat uczestniczka jest leczona z rozpoznaniem ograniczonych zaburzeń urojeniowych, była sześciokrotnie hospitalizowana z powodów psychiatrycznych, ostatnio od 11 lutego 2020 r. do 27 lutego 2020 r. w trybie nagłym. Zgłaszała wówczas myśli samobójcze, urojenia prześladowcze, skarżyła się na córkę, że ta ją bije i okrada.

Członkowie rodziny H. S. nie zgadzają się na jej umieszczenie w domu pomocy społecznej. Składają skargi na pracowników socjalnych, lekarzy. Rodzina H. S. jest objęta procedurą „niebieskiej karty” w związku z podejrzeniami stosowania przemocy wobec uczestniczki przez jej córkę. Poprzednio takie postępowanie toczyło się w 2015 r.

Córka H. S. nie zgodziła się na przeprowadzenie badania psychiatrycznego uczestniczki w toku postępowania w niniejszej sprawie. Nie wpuszczała nikogo do mieszkania, w tym pracowników socjalnych, kuratora, pracowników zespołu interdyscyplinarnego. W okresie od listopada 2018 r. do grudnia 2019 r. nie były też realizowane usługi opiekuńcze na rzecz syna uczestniczki, gdyż nie godziła się na to córka uczestniczki.

Czynności zmierzające do doprowadzenia uczestniczki na badania psychiatryczne podjęte 17 lipca 2020 r. nie przyniosły efektu, gdyż córka wywiozła uczestniczkę z mieszkania w inne, nieustalone miejsce. Córka uczestniczki, przedstawiając się jako pracownik sądu, próbowała odwołać zleconą usługę transportu medycznego uczestniczki. Na rozprawie wyjaśniła, że uczestniczka do końca lipca 2020 r. przebywała u rodziny nad morzem, bierze leki i ma opiekę.

Sąd Rejonowy uznał w powyższych okolicznościach, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Z uwagi na postawę córki uczestniczki Sąd nie uzyskał opinii biegłego psychiatry, koniecznej w sprawie o umieszczenie osoby w domu

pomocy społecznej stosownie do art. 38, art. 39, art. 45 ust. 1, art. 46 ustawy z 19 sierpnia 1999 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 685; dalej - u.z.p.) oraz art. 235² § 1 pkt 2-5 k.p.c. Sąd Rejonowy zdecydował o pominięciu tego dowodu, tak samo jak dowodu z zeznań uczestniczki. Wskazał, że dowody zebrane w postępowaniu wykazały, że uczestniczka choruje somatycznie i psychicznie, nie jest zdolna do samodzielnego zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb inaczej, jak z pomocą osób trzecich. Ma zapewnioną taką pomoc ze strony rodziny i to oznacza, że nie musi być przyjęta do domu pomocy społecznej. Jedynym problemem w funkcjonowaniu uczestniczki jest to, że nie przyjmuje regularnie leków, co okresowo prowadzi do nasilenia się zaburzeń psychicznych.

Postanowieniem z 2 grudnia 2020 r., na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w W. uchylił postanowienie z 26 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy przytoczył ustalone w art. 38 u.z.p. przesłanki decydujące o przyjęciu osoby do domu pomocy społecznej. Wskazał, że art. 39 ust. 1 u.z.p. upoważnia organ do spraw pomocy społecznej do wystąpienia o orzeczenie przez sąd, że osoba znajdująca się w sytuacji określonej w art. 38 u.z.p. powinna być przyjęta do domu pomocy społecznej, jeżeli przesłanki określone w tym przepisie są spełnione, a na przyjęcie nie godzi się sama zainteresowana albo jej przedstawiciel ustawowy. W sprawach o takim przedmiocie sąd jest obowiązany uzyskać opinię jednego lub kilku lekarzy psychiatrów, gdyż o tym stanowi art. 46 ust. 2 i 3 u.z.p.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zaniechanie przez Sąd Rejonowy przeprowadzenia w sprawie dowodu z zeznań uczestniczki oraz z opinii biegłego psychiatry, jak tego wymaga w art. 46 u.z.p., świadczy o tym, że postępowanie dowodowe w tej sprawie nie zostało w całości przeprowadzone, a to uzasadnia zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu na postanowienie z 2 grudnia 2020 r. pełnomocnik uczestniczki zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem art. 386 § 4 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Wskazał, że dowód z zeznań uczestniczki nie jest możliwy do przeprowadzenia bez jej woli, a ona konsekwentnie nie zgadza się na złożenie zeznań. Okoliczności, które Sądy *meriti* miałyby ustalić na podstawie dowodu

z opinii biegłego psychiatry, a mianowicie to, że uczestniczka cierpi na zaburzenia psychiczne i że wymaga pomocy innych osób przy zaspokajaniu potrzeb życiowych, zostały wykazane innymi środkami dowodowymi. O tym, czy uczestniczka może uzyskać pomoc innych osób, które pomogą jej w zaspokojeniu podstawowych potrzeb, Sądy *meriti* mogą wnioskować na podstawie innego materiału dowodowego niż opinia biegłego psychiatry.

Uczestniczka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie zażalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłanką wydania w sprawie orzeczenia kasatoryjnego jest konieczność przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości - art. 386 § 4 k.p.c. O tym, czy taka potrzeba istnieje w konkretnej sprawie, trzeba co do zasady wnioskować na podstawie jej przedmiotu oraz okoliczności, które w świetle przepisów ustawy decydują o tym, czy stronie przysługuje dochodzone przez nią roszczenie. Trzeba zauważyć, że rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym sprawy opiekuńcze, sprawy o orzeczenie obowiązku poddania się leczeniu, o przyjęcie albo umieszczenie w domu pomocy społecznej, poddane zostały kognicji sądów powszechnych z uwagi na szczególną potrzebę należytego zabezpieczenia w ich toku ochrony powszechnie akcentowanych wartości, gdy pozostają w kolizji (zdrowie i wolność wyboru) albo gdy działania organów odpowiedzialnych za realizację zadań publicznych z zakresu ochrony zdrowia, stanowiące ingerencję w sferę wolności osób, których dotyczą, muszą być zweryfikowane pod kątem tego, czy realizują dobrze pojęty interes takich osób. W tych sprawach aktywność sądu nie może ograniczać się do oceny tylko dostarczonego mu materiału dowodowego, lecz musi zmierzać do wyjaśnienia przede wszystkim przesłanek usprawiedliwiających w świetle ustawy ingerencję w sferę praw i wolności osoby, której postępowanie dotyczy.

W sprawie o umieszczenie w domu pomocy społecznej (art. 39 ust. 1 w związku z art. 38 ust. 1 u.z.p.) konieczne jest ustalenie, czy osoba, której dotyczy wniosek, cierpi na chorobę psychiczną lub upośledzenie umysłowe, czy potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, czy jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb

życiowych, czy ma możliwość korzystania z opieki innych osób, a jeśli jej nie ma, to czy brak opieki zagraża życiu tej osoby.

Jak wynika z art. 46 ust. 3 w związku z art. 46 ust. 2 u.z.p., przed wydaniem postanowienia co do istoty sprawy w sprawie m.in. o nakazanie przyjęcia do domu opieki sąd jest zobowiązany uzyskać opinię jednego lub kilku lekarzy psychiatrów. Dowód ten uznać trzeba za podstawowy w sprawie, gdyż na podstawie jego wyników można wnioskować o tym, w jaki sposób należy ocenić na przykład zeznania składane przez uczestnika postępowania, czy mogą być one miarodajnym źródłem informacji o tym, czy i w jakim stopniu zabezpieczone są jego potrzeby bytowe i zdrowotne samodzielnie lub przy wsparciu innych osób.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie tylko że nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego psychiatry, ale nie przeprowadził też dowodu z zeznań uczestniczki, a zatem nie miał z nią osobistego kontaktu, na bazie którego mógłby wypracować pogląd, czy uczestniczka uważa się za należycie zaopiekowaną przez rodzinę. Jak dotąd nie mająca do tego prawo uczestniczka, lecz jej córka konsekwentnie stoi na przeszkodzie w kontakcie uczestniczki z sądem, instytucjami świadczącymi pomoc społeczną i z biegłymi lekarzami.

W powyższych okolicznościach trafnie Sąd Okręgowy uznał, że zaniechanie przeprowadzenia obligatoryjnego w świetle ustawy dowodu z opinii biegłego psychiatry stanowiło w niniejszej sprawie podstawę do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych względów - na podstawie art. 394¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 - Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.